

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 listopada 2025 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **O. F.**

o zadośćuczynienie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2025 r., sygn. akt II Aka 470/23, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 11 kwietnia 2023 r, sygn. akt IV Ko 1082/21,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2023 r., sygn. akt IV Ko 1082/21, po rozpoznaniu sprawy z wniosku O. F. o zadośćuczynienie i odszkodowanie wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt IV K 334/19, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za okres od 21 czerwca 2018 r. do 2 marca 2020 r., oddalając wniosek w pozostałej części.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami pełnomocnika wnioskodawcy, prokuratora oraz pełnomocnika reprezentanta Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie. Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 19 marca 2025 r., sygn. akt II AKa 470/23, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia obniżył do 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, utrzymując wyrok w mocy w pozostałym zakresie.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go na korzyść O. F. w części nieuwzględniającej żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 200 000 zł oraz w zakresie odmowy zasądzenia odszkodowania. Skarżący zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny okoliczności związanych z niesłusznym pozbawieniem wolności i nienależytym uwzględnieniem kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Pełnomocnik podniósł, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo odniósł się do uwarunkowań społeczno-ekonomicznych Ukrainy i Polski, co skutkowało zasądzeniem kwoty rażąco niskiej. Zarzucił również wadliwą ocenę dowodów, w tym zeznań wnioskodawcy i świadków (I. S. , O. R. i O. O.) oraz dokumentacji psychologicznej i akt sprawy o pobicie wnioskodawcy w areszcie, które potwierdzały traumę, depresję i straty finansowe wnioskodawcy.

Dodatkowo skarżący zarzucił naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnej kontroli instancyjnej i posłużenie się lakoniczną argumentacją, a także naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy ustalaniu wysokości szkody materialnej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

W pisemnych odpowiedziach na kasację zarówno Prokurator Okręgowy w Lublinie, jak i reprezentant Skarbu Państwa – Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy O. F. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Lektura nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz analiza akt sprawy prowadzą do wniosku, że podniesione w niej zarzuty stanowią w istocie niedopuszczalną próbę zainicjowania trzeciej instancji merytorycznej, nakierowanej na ponowną ocenę materiału dowodowego oraz zakwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, co wykracza poza ustawowe ramy kontroli kasacyjnej.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się ponownej weryfikacji ustaleń faktycznych ani poprawności oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), a kontrola w zakresie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalna jedynie wtedy, gdy kwota ta jest rażąco nienależyta – tj. w sposób oczywisty nieodpowiednia do rozmiaru doznanej krzywdy. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie, modyfikując orzeczenie Sądu pierwszej instancji, dokonał rzetelnej i wnikliwej analizy wszystkich kryteriów miarkowania zadośćuczynienia, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. Argumentacja skarżącego, jakoby Sąd odwoławczy pominął traumatyczne okoliczności zatrzymania, pobicie wnioskodawcy w areszcie (potwierdzone wyrokiem wobec innego osadzonego) czy załamanie psychiczne O. F., nie znajduje potwierdzenia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny dostrzegł te drastyczne okoliczności, jednakże uznał, że kwota 400.000 zł, zasądzona przez Sąd Okręgowy, wykraczała poza kompensacyjny charakter świadczenia i prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia wnioskodawcy. Przyznana ostatecznie kwota 200.000 zł za okres niespełna dwóch lat pozbawienia wolności (co daje średnio ok. 10.000 zł za każdy miesiąc izolacji) stanowi realną, ekonomicznie odczuwalną wartość i w żadnym razie nie może być uznana za kwotę symboliczną czy rażąco zaniżoną, nawet przy uwzględnieniu szczególnego nasilenia cierpień fizycznych i moralnych wynikających z przemocy wewnątrzrodzinalowej.

Nietrafny jest zarzut dotyczący niewłaściwego odniesienia się do realiów ekonomicznych Ukrainy. Sąd odwoławczy słusznie przyjął, że poziom stopy życiowej w kraju pochodzenia wnioskodawcy może stanowić jedynie kryterium

pomocnicze, a nie decydujące. Kluczowe jest, że zdarzenie rodzące odpowiedzialność Skarbu Państwa miało miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jednak zadośćuczynienie musi być relatywizowane do ogólnych warunków gospodarczych, aby nie stało się instrumentem spekulacyjnym. Sąd Apelacyjny prawidłowo wyważył te aspekty, odrzucając skrajne stanowiska stron. Również powołanie się na sprawę innego wnioskodawcy (M. S.) nie mogło odnieść skutku, gdyż wysokość zadośćuczynienia jest zawsze wypadkową indywidualnych okoliczności danej sprawy, a orzecznictwo w podobnych przypadkach ma charakter jedynie orientacyjny, nie wiążąc sądu w sposób sztywny. Sąd odwoławczy wykazał przy tym logicznie, że fakt równoległego wykonywania kar pozbawienia wolności w innych sprawach, choć nie wyłącza roszczenia, to jednak obiektywnie wpływa na ocenę stopnia dolegliwości samej izolacji, co jest zgodne z utrwaloną linią orzecniczą.

W zakresie oddalenia roszczenia o odszkodowanie, Sąd Najwyższy podziela stanowisko sądów obu instancji, iż wnioskodawca nie sprostął ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.). Same twierdzenia o handlu samochodami, niepoparte żadną dokumentacją finansową, umowami czy dowodami odprowadzania podatków, słusznie uznano za niewystarczające do uznania szkody za udowodnioną.

Zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. jest bezzasadny, gdyż przepis ten znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy samo powstanie szkody jest bezsporne, a jedynie jej ściśle wyliczenie jest niemożliwe lub nader utrudnione. W niniejszej sprawie Sądy uznały, że wnioskodawca w ogóle nie wykazał, aby w dacie aresztowania uzyskiwał realne dochody o stałym charakterze, które utracił na skutek aresztowania. Zeznania świadków, jako ogólnikowe i oparte na przypuszczeniach, nie mogły stanowić przeciwwagi dla braku jakichkolwiek "twardych" dowodów materialnych.

Reasumując, kontrola instancyjna przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie odpowiadała wymogom art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie wyroku jest obszerne, logiczne i szczegółowo odnosi się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Autor kasacji, forsując własną wizję "sprawiedliwego" zadośćuczynienia, nie wykazał rażącego naruszenia prawa, które mogłoby skutkować uchyleniem prawomocnego wyroku.

Z tych względów orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

[J.J.]

[a.ł.]